KURJER KRAKOWSKI.

D. 13 lutego. 1835. P I Ą T E K. Pismo to kosztuje kwartalnie złp. 5 i wychodzi codziennie (wyjąwszy niedzielę i święta uroczyste) po południu.

Nr 35.

Wilhelm Xże rakuzki ch ący się widzieć z Jadw: przebran: za kupca uka: wszęd. 1386.

Rossya. W zeszłym miesiącu umarł w Moskie Wincenty Niemojowski, mimo troskliwości lekarzy i uprzejmości xięcia Galiczyna, gubernatora, który mu dostarczał książek, i innéj pomocy. Zostawił pamiętniki o ostatnich wypadkach w Polsce, które stosownie do jego życzenia zostały przesłane rządowi.

Francya. W Izbie deputowanych d. 31 stycznia złożono dwie petycye, w jednej żądano amnestyi dla ministrów Karola X., a w drugiej dla wszystkich więźniów politycznych. — Tegoż dnia przyjmował król u siebie lorda Brougham, marszałka Gerard, i innych, poczem udzielił prywatne posłuchanie hr. Pozzo di Borgo. — Pruski poseł Werther miał długą naradę z księciem Talleyrandem. — Jeden Paryski dziennik mówi: „Już zaczyna być wiadomy powód, dla którego x. Wellington zgromadza koło siebie wszystkich zagranicznych posłów. — Wiadomo teraz że X. Wellington jeszcze przed przybyciem do Angli Roberta Peel, przesłał notę do dworów zagranicznych, względem wiszących spraw Europy. W tej nocie żałował xiąże wyprawy Don Pedra i doradzał aby się zająć sprawą hiszpańską. — Za główny środek do jej załatwienia, podał zaślubienie młodej Donny Izabelli z najstarszym synem Don Karlosa. Ta nota kończyła się prośbą do dworów zagranicznych, aby niezwłocznie wyprawiły swych posłów do Londynu, dla rozpoczęcia narad względem sprawy hiszpańskiéj i Holendersko-belgijskiéj. Mianowanie hr. Pozzo di Borgo na posła do Londynu i w krótce mające nastąpić przybycie posłów Pruskiego i Austryackiego okazują, że przychylono się do projektu xięcia Wellingtona. — Będzie więc w Londynie pewien rodzaj kongressu, który roztrzygnie sprawę hiszpańską. X. Wellington rozpoczął już tajemne układy z ministrami Maryi Krystyny a nawet z Don Karlosem. Marya Krystyna i Don Karlos mają być oddaleni z Hiszpanii, a rząd wyznaczy im roczną pensyą, zaręczoną przez państwa zagraniczne. — Donna Izabella ma uroczyście zaślubić syna Don Karlosa i zostawać w klasztorze do swéj pełnoletności. Rejencya z 6 osób ma być utworzona, lecz niewiadomo czy je zagraniczne państwa mianować będą i czy królewski statut utrzymany będzie. — Podług doniesień, Don Karlos zezwolił na to chętnie i w ministeryum hiszpańskiem naradzono się także nad tym projektem, ale Toreno mocno się jemu sprzeciwił.

— Gdy xiąże Tayllerand podczas swéj ostatniej słabości rozmawiał poufale z swoim lekarzem, zapytał go drugi, co sądzi o sprawie hiszpańskiej: „Doktorze" rzekł

siwy dyplomat, „musiałeś spostrzedz że tylko swoje zdanie wyjawiam o rzeczach, których wcale nie rozumiem. Rozmawiam bardzo chętnie o medycynie.” Dziénnik sporów ministeryalny (journal des debats) ogłasza długi artykuł o likwidacyi Rossyi z Francyą, w którym jest następne wyrażenie „Nalepsza rzecz, którą w tej sprawie uczynić można, jest ta, aby się wzajemnie zkwitować i żeby Francya pod tym warunkiem zrzekła się swych pretensyi, iż Rossya toż samo uczyni. — Przyczyny są te: raz jesteśmy przekonani, że gdybyśmy co winni byli, żadne ministerjum nieodważy się, przedstawić izbie projekt, aby Rossyi reprezentantce i dziedziczce Polski, nawet tylko jedno sou (2 i pół grosza) zapłacić odszkodowania.“ To wyrażenie, jak się domyślić można, niezostało bez odpowiedzi. Dziennik *Renovateur* tak mówi: „Przeto jeźli wam kto winien, nie każecie sobie płacić, a jeźli wy dłużni jesteście, niechcecie zapłacić? Także mało wstyd was obchodzi? Czemże jest w waszych oczach wierność, rzetelność, honor? czem świętość umów? Czyż podobna, aby tak rażącą bezwstydność można wynosić nad nad wszystko, co jest ludziom drogiego? Jeźli zapewniacie, że Rossyaby wam niezapłaciła, byłoby to zniewagą dla rządu, o którego jednak przyjaźń wy się staracie. Zarazem jest to spowiedź waszej własnej słabości. Gdyby Rossya niechciała się uiścić z sprawiedliwego żądania; byłoby to niesłusznie i nierzetelnie z jej strony, lecz byłoby również słabością i tchórzostwem z waszej strony, gdybyście się tego wyrzekli.” (G.P.S)

Anglia. Hr: Medem, zastępujący w Londynie Rossyjskiego posła naradzał się długo z Robertem Peel i zaraz potem miał czynić przygotowania do odjazdu do Paryża, aby tam pełnić w zastępstwie obowiązki posła, gdyż Hrabia Pozzo di Borgo ma w krótce udać się do Anglii. Podług dziennika *Morning Post*, hr. Pozzo di Borgo nie jest stanowczo przeznaczony na posła do Londynu, lecz ma tylko szczególną tymczasową missją odbyć, a to poselstwo ma być powierzone hrabiemu Worońców. Wspomniony dziennik tak się w tym względzie wyraża: Poselstwo hr. Pozzo di Borgo do Anglii obudziło większą uwagę, nad ważność tego wypadku. Dobrze zawiadomione osoby sądzą, że ta missja jest tylko tymczasowa, a to potwierdza życzenie Cesarza, aby przy zmianie nowej w wydziale spraw zagranicznych Anglii, mieć przy tutejszym dworze jak można najprędzej posła najwyższej rangi. — Stosownie do tego życzenia, postanowiono obowiązki rossyjskiego posła w Paryżu, powierzyć na kilka tygodni zastępcy, gdy hr. Pozzo di Borgo będzie bawił w Anglii. Słyszymy, że hr. Worońców, dotychczasowy gubernator Odessy, w W. Brytanii dobrze znany i z rodzinami Pembroke i Clanvilliam blisko spokrewniony, został mianowany rzeczywistym posłem do Londynu. Kiedy przybędzie dla objęcia tej godności, jeszcze niewiadomo. Zdaje się, iż znaczny przeciąg czasu jeszcze upłynie, gdyż tak w Peter-

sburgu jak w innych europejskich dworach jest przekonanie, aby przed zebraniem się parlamentu nierozpoczynać układów, które za byłego ministra spraw zagranicznych odłogiem leżały. Kurjer podając tę wiadomość, powiada, że xiąże Wellington wyraźnie oświadczył, iż pragnie aby posłowie wielkich mocarstw byli obecni przy otwarciu posiedzeń parlamentu. Lord Brougham oczekiwany jest w krótce w Londynie. Dzienniki oppozycyjne zowią projekt do reformy kościoła podany przez teraźniejsze ministerjum *beczką na śledzie*.

— Kuryer donosi, że podług listów odebranych z głównej kwatery, jenerał Mina i jego małżonka cieszą się najlepszem zdrowiem. Na giełdzie londyńskiej biegała wiadomość, że rząd angielski odmówia swego przyzwolenia, względem wdania się zbrojnego Francyi w sprawę hiszpańską. (G. P. S.)

Hiszpania. Gaz: Franc: (Gazette de France) ogłasza następną wiadomość z Madrytu: „Potwierdza się, że poruszenie w Madrycie miało za cel ogłosić konstytucyą z 1812 lub 1820 roku. Wiadomo, że ta była myśl jenerała Miny przy objęciu naczelnego dowództwa. Zdaje się jednak, że rzecz źle była ułożona i że przywodzcy nie dali poznać jasno swojego zamiaru; dla tego im się nieudało. Drugi półk zamyślał ogłosić konstytucyą z 1812 roku; lecz gdy załoga nie poszła za danym znakiem, dla tego zaniechał tego zamysłu. Można jednak o duchu wojska, i o wyobrażeniu, jakie ma Rząd o jego posłuszeństwie, stąd wnioskować. Liczba zabitych w d. 18 ma wynosić 200. Stronnictwo rokoszanów upatruje w słabości rządu jeszcze niestracone zwycięstwo. Mina jak mówią, był w porozumieniu ze sprzysiężonemi i drugi półk zostanie dobrze od niego przyjęty. Co do działań wojskowych, panuje wielka niepewność; zaszły tylko małe utarczki, których wypadek niewiadomy. Podług Karolistów, Mina miał znowu zachorować. Na posiedzeniu izby prokuradorów dnia 20 stycznia odpowiedział minister wojny, Llauder, na uczynione sobie zapytanie, że w ministeryum była rzeczywiście mowa o wezwaniu pomocy obcej i że on ją za potrzebną uważa. — Ta odpowiedź sprawiła wielkie wzruszenie w izbie, na galerjach i za izbą. Lękano się zaburzenia i Rząd rozkazał stanąć pod bronią załodze i milicyi miejskiej. (G.P.S.)

Stany Zjednoczone Ameryki północnej. Podług wiadomości z Nowego Yorku d. 31, grudnia, mówiono o wielkich przygotowaniach wojennych; w 6 tygodniach wszystkie okręty wojenne miały być gotowe do żeglugi i 7 okrętów, każdy o 74 działach były już zupełnie uzbrojone; 5 innych podobnej wielkości budowano, a oprócz tego 14 fregat, każda o 44 działach, już stały gotowe. Gdyby rząd francuzki, mówi angielski dziennik, *Times* nie wypłacił przyrzeczonej summy, wtedy Stany Zjednoczone wypowiedziałyby jej bez zwłoki wojnę! Dziwne igrzysko rzeczy na świecie. Wdzięczność bagnetem wypłacać swojemu dobroczyńcy. Inne czasy, inni ludzie! Do Bostonu przy-

szedł rozkaz powołujący 500 rekrutów dla fregaty: „konstytucya" co uważano za hasło do wojny.

Austrya. Cesarz udzielił osobiście posłuchanie wielu osobom. Już od 3ch miesięcy arcy-książe Ludwik pełnił te obowiązki z polecenia cesarskiego Teraz zdrowie J.C.M. ma być w najlepszym stanie,— Zaślubiny córki księcia Metternicha z br. węgierskim Sandor miały nastąpić 8 b. m.— Żegluga parowa na Dunaju idzie najpomyślniej, którą teraz bardzo ułatwiono przez zniszczenie skał w bliskości Galacza w kraju tureckim. Okręt parowy przeznaczony do żeglowania między Wiedniem i Galaczem, żegluje w czasie zimy między Smyrną i Stambułem i robi tak wielkie zyski, że przedsiebierca niechce opuścić téj stacyi i kazał budować nowy okręt parowy w Angli do żeglugi na Dunaju aż do Konstantynopolu. W Węgrzech obudziła się wielka chęć do handlu na wschodzie a osobliwie na morzu czarnem.

— W Belgradzie odebrano wiadomość dnia 19 stycznia, że w Serbii było zaburzenie, sprawione przez celniejszych panów, którzy chcieli odebrać wodze Rządu xięciu Miłoszowi a postawić na czele władzy jego syna. — Listy odebrane w Belgradzie dnia 22 stycznia potwierdzają powyższą wiadomość i zapewniają, że tylko kilku kapitanów i możnych mieli udział w zaburzeniu, xiąże Miłosz z pomocą ludu przytłumił powstanie, powstańców rozprószył a ujętych ukarał.

Portugalia. Serce Don Pedra zapisane testamentem, miastu Oporto, będzie w krótce z Lizbony na statku parowym przywiezione do tego miasta i śród uroczystości pochowane. (G.P S.)

Teatr Narodowy. Jutro nowo przybyłe towarzystwo Koblerów i Bernadellich tancerzy teatru wiedeńskiego, w przejeździe swoim przez tutejszą stolicę, będzie miało zaszczyt przedstawić Balet pod tytułem: *Szczęśliwa dzika dziewczyna.* — Poprzedzi widowisko, komedyo-opera pod tytułem: *Płaksa i Wesołowski.*

Przybyli do Krakowa. Reiss Honorata z Polski. Dobrzański Józef z P, Feldmann Hirsch z Pruss. — Marek Bartłomiej z Austryi. Fojtek Georg. z Au Kazaz Georg. z Węgier. Kazax Jan z W. Pakany Andrzej z W. Baka Andrzej z W. Pfau Juliusz z Galicyi. Lewiecka ob. z G. Rutkowska Konstancya z Pols. Marchocka Tekla z P.

Opuścili Kraków Skrzyński Tomasz. Skrzyńska Apolonia. Hitroff Zacharyasz Izabcho i assesor kolleg. Ces. Ros. jako kuryer do Galicyi. - Jaroszewki Tadeusz do. Pruss. Lebowski Michał do Pols. Zakrzewski Felix do P. Drzewiecki Kazimierz do P.

Dziś rano stopni zimna 3.

W drukarni Józefa Czecha, Nakładem Redakcyi.